



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 9 (1582), 19 stycznia 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dynier ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Przygotowania do wyborów prezydenckich na Ukrainie: plan Poroszenki

Daniel Szeligowski

Jesienią ub.r. prezydent Ukrainy Petro Poroszenko zintensyfikował przygotowania do wyborów prezydenckich, które odbędą się w marcu 2019 r. Ze względu na niskie poparcie społeczne Poroszenko nie może liczyć na powtórzenie sukcesu z 2014 r., kiedy zwyciężył już w pierwszej turze głosowania. Działania prezydenta, obliczone na poprawę notowań i zepchnięcie konkurentów do politycznej defensywy, negatywnie odbijają się natomiast na procesie ukraińskich reform.

Reformy zakładnikiem cyklu wyborczego. W 2014 r. Poroszenko zwyciężył już w pierwszej turze wyborów, uzyskując niemal 55% głosów. Jednak od tego czasu poparcie dla niego znacząco spadło i obecnie może liczyć na ok. 10–15% głosów (co wciąż, w zależności od sondaży, daje mu pierwsze lub drugie miejsce w rankingu). W związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą ukraińskie władze wstrzymały się więc przed podjęciem ważnych, lecz niepopularnych decyzji, które mogłyby przynieść spadek notowań prezydenta. Mimo zobowiązań wobec MFW rząd w październiku ub.r. zrezygnował z kolejnego zwiększenia ceny gazu dla gospodarstw domowych. Podwyżki były elementem kluczowej dla stabilności ukraińskiej gospodarki reformy sektora gazowego. Budziły jednak powszechne niezadowolenie. Wprowadzie częściowo rekompensowano je państwowymi subsydiami, niemniej od 2014 r. cena gazu dla odbiorców indywidualnych wzrosła prawie dziesięciokrotnie (w pierwszej połowie 2017 r. była 2,5 razy niższa od średniej ceny gazu w UE). Ponadto w grudniu ub.r. parlament przedłużył obowiązywanie moratorium na sprzedaż ziemi rolnej. Uwolnienie tego rynku pozwoliłoby przyciągnąć zagranicznych inwestorów, jednak reformie sprzeciwia się ponad 60% Ukraińców.

Poroszenko hamuje też prace nad stworzeniem niezależnego sądu antykorupcyjnego, obawiając się, że ewentualne oskarżenia o korupcję wobec jego współpracowników lub osób ze wspierających go grup polityczno-biznesowych mogłyby utrudnić reelekcję. Prezydent przez długi czas w ogóle odrzucał możliwość utworzenia takiego sądu. Proponował natomiast ustanowienie izby antykorupcyjnej w ramach Sądu Najwyższego. W grudniu ub.r., pod międzynarodową presją, przedstawił jednak projekt ustawy dotyczącej powołania odrębnej instytucji. Niemniej jest mało prawdopodobne, że sąd antykorupcyjny rozpocznie działalność przed wyborami prezydenckimi.

Ekspansywna polityka socjalna. Wzrostowi notowań prezydenta ma sprzyjać przede wszystkim polityka socjalna rządu. W październiku ub.r., podczas posiedzenia Rady Rozwoju Regionalnego, Poroszenko zadeklarował koniec polityki oszczędności. Od 1 stycznia 2018 r. decyzją rządu płaca minimalna wzrosła o 16% i wynosi obecnie 3723 hrywny (ok. 450 zł). Rząd już wcześniej podwoił płacę minimalną. W rezultacie średnia pensja w listopadzie ub.r. wyniosła 7479 hrywnien (ok. 915 zł) i była wyższa o prawie 40% niż w analogicznym okresie 2016 r. W wyniku zapoczątkowanej pod koniec ub.r. reformy emerytalnej władze doprowadziły też do podwyżek emerytur (w listopadzie 2017 r. średnia emerytura wynosiła 2447 hrywnien, tj. ok. 295 zł). Fundusz Emerytalny szacuje, że wzrost świadczeń w wyniku reformy objął ok. 10 mln osób.

Kolejne podwyżki płacy minimalnej oraz indeksacje emerytur zaplanowane zostały na 2019 r. Możliwe jednak, że do zmian dojdzie wcześniej. Poroszenko zaproponował rządowi ponowne zwiększenie płacy minimalnej już w pierwszej połowie br.

Zaplecze prezydenta. W ramach przygotowań do kampanii wyborczej Poroszenko dąży do dalszej konsolidacji władzy. W listopadzie ub.r. Rada Najwyższa przyjęła poprawki do ustawy o służbie cywilnej, zwiększające kontrolę prezydenta nad sytuacją w regionach i ułatwiające mu wykorzystanie zasobów administracyjnych podczas kampanii. Na ich mocy zniesiony został obowiązek wyłaniania przewodniczących obwodowych i rejonowych administracji państwowych w postępowaniach konkursowych, a prawo ich mianowania ponownie zyskał prezydent. Od czasu wejścia w życie poprawek stanowisko kierowników rejonowych administracji państwowych straciło już ponad 20 osób (oficjalnie niemal wszyscy podali się do dymisji). W najbliższym czasie obsada tych stanowisk będzie prawdopodobnie przedmiotem negocjacji z grupami polityczno-biznesowymi, których wsparcie przed wyborami będzie chciał sobie zapewnić Poroszenko.

Poroszenko dąży też do wzmocnienia swojej pozycji w środkach masowego przekazu. Kluczową rolę odgrywa telewizja, która stanowi główne źródło informacji dla niemal 90% Ukraińców. Poroszenko posiada własną stację – Piąty Kanał. W sierpniu ub.r. nadawanie rozpoczął również kanał informacyjny Priamyj. Formalnie jego właścicielem jest były polityk Partii Regionów, Wołodymyr Makejenko, który współpracował z Poroszenką za prezydentury Leonida Kuczmy. Niemniej ukraińscy dziennikarze wskazują, że kanał kontroluje zaufany współpracownik Poroszenki, Ihor Kononenko. Stacja charakteryzuje się prorządową polityką redakcyjną i regularnie gości deputowanych frakcji prezydenta. Za promowanie pozytywnego wizerunku ukraińskich władz odpowiedzialny będzie także parlamentarny kanał Rada, który w listopadzie ub.r. uzyskał miejsce na ogólnokrajowym multipleksie. Prawdopodobnie nie jest to koniec medialnej ekspansji Poroszenki. Pod koniec ub.r. lwowski biznesmen Petro Dymynski oskarżył Administrację Prezydenta o próbę przejęcia kontroli nad należącym do niego kanałem ZIK.

Walka z rywalami politycznymi. Poroszenko nie waha się użyć aparatu państwa do walki z oponentami. W połowie ub.r. pozbawił ukraińskiego obywatelstwa Micheila Saakaszwilego, swojego byłego współpracownika, a następnie krytyka. Saakaszwili zdołał wprawdzie wrócić na Ukrainę, lecz gdy zaczął wzywać do impeachmentu prezydenta, prokuratura wszczęła wobec niego śledztwo w sprawie rzekomej współpracy z grupą przestępczą (działalność Saakaszwilego miała być finansowana przez osoby powiązane z byłym ukraińskim prezydentem Wiktorem Janukowyczem, jednak trudno ocenić prawdziwość zarzutów).

Obiektem ataku ze strony władz stał się również Artem Sytnyk, szef Narodowego Biura Antykorupcyjnego, będącego jedyną w pełni niezależną instytucją antykorupcyjną na Ukrainie. W listopadzie ub.r. prokuratura wszczęła wobec Sytnyka postępowanie, oskarżając go o ujawnienie tajemnicy państwowej. Następnie władze próbowały usunąć go ze stanowiska, składając w Radzie Najwyższej projekt ustawy umożliwiającej odwołanie szefa biura poprzez głosowanie zwykłą większością parlamentarną (obecnie jest to możliwe tylko w wyniku niezależnego audytu). Ostatecznie jednak projekt został zdjęty z porządku obrad pod wpływem międzynarodowej krytyki.

Dotychczas Poroszenko nie podjął działań mających osłabić pozycję swojej głównej rywalki, Julii Tymoszenko. W trakcie kampanii można się jednak spodziewać prób dyskredytacji byłej premier. Możliwe, że Administracja Prezydenta będzie też wspierać kandydatów, którzy rywalizują z Tymoszenko o ten sam elektorat (np. współpracującego z władzami opozycjonistę Ołeha Laszkę).

Perspektywy. Rok przedwyborczy kończy na Ukrainie okres, gdy możliwe było wprowadzanie kosztownych politycznie reform. Najpóźniej wiosną br. polityka wewnętrzna zostanie zdominowana przez przygotowania do wyborów prezydenckich. W najbliższym czasie ukraińskie władze będą zatem gotowe kontynuować głównie te zmiany, które będą mogły zwiększyć poparcie społeczne dla prezydenta, a zarazem nie będą uderzać w interesy finansowe popierających go grup biznesowych. Oczekiwać można m.in. pozorowania walki z korupcją oraz hamowania prywatyzacji największych przedsiębiorstw państwowych. Będzie to negatywnie wpływać na współpracę z międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Do wyborów prezydenckich możliwe jest jednak funkcjonowanie kraju bez ich wsparcia, kosztem rezerw walutowych i emisji nowych obligacji.

Ważną rolę w kampanii wyborczej Poroszenki odegra polityka zagraniczna i bezpieczeństwo. Na tym polu prezydent może bowiem pochwalić się największymi sukcesami, m.in. ruchem bezwizowym z UE, decyzją USA w sprawie dostaw dla Ukrainy zaawansowanych systemów uzbrojenia czy reformą ukraińskiej armii. Można oczekiwać, że dojdzie do wzmocnienia retoryki patriotycznej i antyrosyjskiej. Utrzymana zostanie też widoczna w ostatnim czasie asertywność ukraińskich władz w polityce zagranicznej, co m.in. nie będzie sprzyjać rozwiązaniu polsko-ukraińskiego konfliktu pamięci.